Ner 16. ROK 1841 CZWARTEK 21 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Wincentego.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Witosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2" 831	— 2° 8	1, 55	Żaden	Pochmurno	
20	2	3, 061	— 2, 2	1, 39	WPn Wschodni słaby	„	
	10	4, 796	— 4, 6	1, 25	Pn Wschodni średni	„	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Strzeleckie krakowskie.

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność iż w dniu 1 lutego r. b. to jest w poniedziałek postanowiło dać w sali W. Knotza jeszcze jeden **BAL;** bliższe szczegóły afiszami ogłoszone będą.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 2 Stycznia —

Wspomnieliśmy już, że *Courrier francais* nie jest zadowolony z przeznaczenia jenerała Bugeaud na gubernatora posiadłości francuzkich w Afryce, dziennik ten mówi w tym przedmiocie co następuje: „Jenerałowi Bugeaud rząd chce powierzyć losy państwa, które Francya ugruntowała po tamtej stronie morza śródziemnego. W ten sposób wynagrodzone mają być usiłowania długiej walki, jaką ten jenerał przez ośm lat prowadził w izbie dla usługi środka. Jeśli mu szczęście teraz nieco dopomódz zechce, może on wkrótce zostać marszałkiem Francyi, co będzie dla armii dowodem, że dla dostąpienia najwyższych godności wojskowych zamiast spotykania się z niebezpieczeństwem walki, lepiej jest z niejakim talentem mówcy powstawać przeciw pomysłom liberalnym i pochlebiać przesadnie spokojnym skłonnościom gabinetu. My więcej niż raz żądaliśmy odwołania marszałka Valée. Niepodległość jaką on okazywał w położeniu, w którem wolno rozkazywać pod tym tylko warunkiem, że się jest posłusznym wyższej jeszcze władzy, niweczyła wszelkie usiłowania zaprowadzenia reformy w koloniach afrykańskich. Jego niedoświadczenie w wyższem prowadzeniu wojny, kazało obawiać się o ostateczne powodzenie tych kolonii. Ale zdaje się, że marszałek oświecony czynionemi mu zarzutami, postanowił naprawić błędy swego zarządu i w tej chwili właśnie kiedy zaczyna działać korzystnie, kiedy koloniści są z niego zadowoleni; zostaje odwołanym. Jeśli to odwołanie potrzebnem było, względem

czego w tej chwili nie chcemy rozstrzygać, nie możnaż było znaleść dla niego innego następcy jak jenerała Bugeaud. Wiemy, że pan Bugeaud jest dobrym żołnierzem, że łączy z tem przymioty uczciwego człowieka, że lubi rolnictwo, troskliwym jest o dobro żołnierzy i że dłuższy pobyt w Afryce byłby niezawodnie zmienił część zdania jakie on po nieszczęśliwym traktacie w Tafna względem téj osady objawił. Dowództwo jednéj dywizyi odpowiedziałoby jego męztwu i jego wojennym przymiotom, ale gubernatorstwo Algieru przechodzi jego siły i zdolności. Jeśli jest niebezpieczeństwo dla naszych osad afrykańskich, to nikt bardziéj nie może narazić ich na nie, jak jenerał Bugeaud. Czyliż w tym celu posyłają go tam? Czujemy pokusę tak mniemać, widząc w jakich rękach złożony jest los Francyi.

— *Londyn* 29 *Grudnia.* —

Od kilku dni słychać znowu o bliskim rozwiązaniu teraźniejszego parlamentu.

W przedmiocie pogłosek, że wyprawa francuzka złożona z sześciu okrętów liniowych z sekretnem zleceniem ma wypłynąć z portu Tulonu, *Times* przytacza następujący wyjątek z listu z Paryża: „Pod zarządem pana Thiers wypadek podobny dozwalałby obawiać się jakiego zamachu przeciw interessom angielskim. Ale że teraz pan Guizot jest przy sterze, nie zdaje się przeto żeby był powód do podobnych obaw.

Słychać, że zaraz po otworzeniu posiedzeń parlamentu ma mu być przedłożonym bil mający na celu nową organizacyę milicyi podług więcéj skutecznego planu, ponieważ przekonano się, że marynarka bardzo dobrze może być rekrutowaną przez dobrowolne zapisywanie się bez potrzeby uciekania się do przymusu, przeto ma być zaprojektowanem, aby zamieniono i w milicyi dotychczasowy sposób poboru, który wyższym klasom podawał łatwość uwolnienia się od téj służby, na dobrowolny zaciąg.

Podług raportów z Buenos Ayres 11 i z Montevideo 29 października, w pierwszem z tych miejsc mimo ciągłéj blokady francuzkiej wprowadzono wielkie mnóstwo towarów. Większa część mieszkańców francuzkich, którzy zostają pod opieką konsula angielskiego, gotowała się do opuszczenia tego miasta. Eskadra admirała Muskau, przybyła pod Montevideo w dniu 25 października. Czyniono przygotowania do wylądowania w Martin Garcia skąd miano postąpić przeciw Buenos Ayres. Rozas jak mówią kazał rozstrzelać jednego francuzkiego porucznika marynarki. Ogólna liczba wojennych statków i szalup kanonierskich na rzece srebrnéj wynosi 44.

Malta-Times donosi pod dniem 17 grudnia że w dniu 14 trzy okręty liniowe i jedna korweta, stały w zatoce Marmoryki, gdzie także oczekiwane były okręt pod flagą admirała Stopford z Beirut i trzy okręta liniowe z Malty. *Brytania* i *Howe* oba okręta o 150 działach, przybyły w dniu 18 z Anglii do Malty. Na pokładzie jednego z nich znajduje się admirał Omaney.

— *Dnia* 1 *Stycznia.* —

Chociaż gwałtowne zarzuty jakie dzienniki, torysowskie przeciw postępowaniu kommodora Napier pod Alexandryą miotają, w większéj części, widocznie pochodzą z ducha stronniczego, ponieważ Napier jest wigiem, a Stopford torysem, jednakże *Morning Chronicle* nie mniéj surowo sądzi tę sprawę, ponieważ w obu układach nie postrzega innéj różnicy prócz terminu, w którym Mehmed ma wydać flotę turecką. Dziennik ten postrzega w ugodzie Napiera zapewnienia wice-królowi dziedzictwa Egiptu, chociaż teraz nawet niechętnie podobne przyzwolenie uważa, oświadczając, że szczególnem jest udzielać dziedzictwo mianowalnéj władzy, jaką jest namiestnikostwo; i że w każdym razie z podobnem przyzwoleniem, o którego zatwierdzeniu ze strony czterech mocarstw, a zatem i porty, nie można teraz prawie wątpić, inne jeszcze warunki będą połączone, dla utrzy-

mania Mehmeda w szrankach należnych lennikowi porty i zabezpieczenia Turcyi przeciw nowym napadom z téj strony, aby na przyszłość nie miała nigdy potrzeby wzywania wyłącznéj opieki któregobądź z mocarstw. Dziennik ten objawia z tego powodu nadzieję, że nie będą już mogły być przedstawionemi na korzyść Mehmeda Ali przesadne żądania wypływające z fałszywego wykładu dziedzicznego namiestnikostwa, któreby raz jeszcze zawikłały spokojne rozstrzygnienie téj kwestyi.

— *Konstantynopol* 9 *Grudnia.* —

Z Syryi dochodzą skargi na postępowanie tureckich wojsk, podług nich sądząc osmańscy żołnierze obchodzić się mają z tym krajem jak z nieprzyjacielskim. To obudziło tem bardziéj nieukontentowanie porty że pod względem utrzymania wojska i regularnéj zapłaty najchwalebniejsze rozporządzenia wydane zostały. Coraz więcéj okazuje się potrzeba wprowadzenia surowéj karności, i wkrótce może wypadnie przystąpić do energicznego uregulowania armii.

Podług niektórych listów z Syryi, położenie armii egipskiéj było z każdym dniem krytyczniejszém, Ibrahim miał wpaść w pewien rodzaj obłąkania. Niedawno kazał wygotować rozmaite rozkazy do jenerałów, którzy już przed kilku tygodniami polegli, Kiedy mu powiedziano że ci jenerałowie już nie zyją, odrzekł z gniewem: wymagam aby wykonywano moje rozkazy bez żadnych uwag. W Konstantynopolu oczekiwano co chwila przybycia Emir Beszir z Malty. Arcy-xiąże Fryderyk zabierał się opuścić Beirut aby powrócić do Wenecyi a tamtąd do Wiednia.

— *Dnia* 10 *Grudnia.* —

Rząd otrzymał następującą dawniejszą depesze Ibrahima paszy do Mehmeda Alego, którą przejęto w Syryi:

„Ejul Aja oddał mi wczoraj depeszę W. Wysokości którą przeczytałem i dokładnie zrozumiałem. W tym samym dniu (trzecim Ramazana) przybyli tu Selim pasza Izmael pasza i Gubran Efendi. Ponieważ kassa była pustą nie mogłem więc płacić. 47,000 kies (jedna kiesa wynosi około 200 złotych) potrzeba mi koniecznie, i W. Wysokość musisz mi je przysłać. Selim i Ibrahim donoszą mi iż ani artylerya ani jazda nie ma jęczmienia; i że niepodobna go dostać, bo wieśniacy wszystko chowają. Nie można ani siłą ani dobrocią nic od nich dostać: niewierni w Saidzie podburzyli ich w dumę. Brakuje nam bardzo wiele. Syrya nie długo będzie mogła być utrzymaną, jeźli morze nie będzie oswobodzoném od nieprzyjaciół. Rzeczy tak się mają: Przed jedenastu dniami rozkazałeś W. Wysokość aby się ztąd cofnęli, wtedy niepowinienem był tego uczynić. Teraz wszystko się zmieniło. Nasza piechota, była dobrą, ale syryjczycy na nic się nie zdadzą, pozwoliłem im opuścić mię po oddaniu broni. Arnauci, poduszczeni przez jakiegoś zwodziciela, żądają żołdu albo uwolnienia od służby. Pozwoliłem im iść gdzie im się podoba. Podobnież część... (próżne miejsce w oryginale.) Jesteśmy teraz sami. Deszcz i zimno są nieprzyjemne, namioty na nic się nie zdadzą. W mojem teraźniejszém położeniu nie mógłbym się utrzymać do końca Ramazana; ale jeśli W. Wysokość chcesz opuścić Syryę natychmiast nie będę wstanie uprowadzić dział. Nasi nieprzyjaciele otrzymują wsparcie z Konstantynopola i Malty. Codziennie przybywają okręta, żołnierze i amunicya, i oni w tylu godzinach mogą zdobyć całą Syryę, ile ja dni na to potrzebowałem. Dla tego rozsądek radzi nie sprowadzać tu floty, bo Anglicy zabraliby ją przed naszemi oczami. Konsulowie powiedzieli mi, że Akra będzie bombardowaną; bombardowaną być może, ale zdobytą pewno nie. Wszystko tam jest w doskonałym stanie. Mahmud żądał odemnie artylerzystów i posłałem mu ich 594, ponieważ tu nie byli mi wcale potrzebnemi. Od granic nie przybyło nic nowego. Madszubum Bej znajduje się w Aleppo. Ahmed bej będzie się cofał w miarę posuwania się naprzód wojska tureckiego. Pora roku niepomyśl-

ną jest dla naszych nieprzyjaciół, którzy nie są zbyt liczni. Betszinim bej mniema, że w Aleppo znajdują się szpiegi, którzy starają się uwodzić nasze wojsko. To samo można powiedzieć o Damaszku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Stycznia.

Palczewska Teressa art. dram., Jankowski Heliodor ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Bukowiński Teodor, Wolicki Jan ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 9149.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 9 lutego r. b. w biórze Wydziału odbędzie się publiczna licytacya in plus na wydzierżawienie trzechletnie gruntu i ogrodu na Kleparzu przy realności pod L. 171 położonego, jurydyką proboszczowską zwanego, poczynając od kwoty złp 40 czynszu rocznego jako praetium pierwszego wywołania. Chęć licytowania mający winni będą złożyć vadium w ilości złp. 4, warunki zaś licytacyi tudzież plan sytuacyjny każdego czasu w godzinach urzędowych w biórze Wydziału przejrzane być mogą.

Kraków d. 4 stycznia 1841 r.

Senator Prezydujący.
X. Łetowski.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

ARCHIKONFRATERNIA MIŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego, w dniu 26 lutego 1837 r. zmarłego, który testamentem przez Senat Rządzący dnia 3 kwietnia 1838 roku do N. 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent coroczny od całego swego majątku, na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa, za mąż idących zapisał; Archikonfraternia stósownie do ordynacyi fundusz ten regulującéj, zawiadamia niniejszém osoby interessowane, iż w dniu 26 lutego r. b. jako rocznicy zgonu powyżéj wyrażonego Dobroczyńcy, po odbyciu żałobnego za duszę jego nabożeństwa, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami z parafii Wszystkich Świętych. Mniemające przeto mieć prawo korzystania z tego funduszu, winny się do WJX. Matuszewskiego Z. proboszcza rzeczonéj parafii w mieście Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 121 mieszkającego, najdaléj do dnia 31 stycznia 1841 roku zgłosić na piśmie i złożyć następujące dowody: 1) pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa, 2) stanu ubóstwa i dobrych obyczajów, 3) wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych przynajmniej zapowiedzi w zakresie od dnia 26 lutego roku zeszłego, do dnia 26 lutego roku bieżącego.

Kraków dnia 8 stycznia 1841 roku.

Starszy Arcbikonfraterni
Bartynowski
(3r.) *Strzelbicki.*

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 11 i 12 stycznia 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	19	—	19	15	—	—	18	15	—	—	—	—
„ Zyta.....	16	20	17	—	—	—	15	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	13	—	14	—	12	—	12	15	10	—	11	—
„ Owsa.....	—	—	12	—	10	15	11	15	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	16	—	—	—	15	—	—	—	—	—
„ Jagieł...	34	—	36	—	—	—	28	—	—	—	24	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	—									
Centnar siana	2	18										
„ słomy	1	24.										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 16 stycznia 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.

Do handlu Rutkowskiego w Sklepach żelaznych pod znakiem Karpia, nadeszły z pewnych zakładów świeże nasiona ogrodowe, a mianowicie jarzynne i trawne.